

Powierzchnia celi mieszkalnej osób pozbawionych wolności nadal nierozwiązany problemem

Obecnie w polskich jednostkach penitencjarnych nie występuje przeludnienie w takim znaczeniu, że egzystuje w nich więcej osób, niż posiadają one miejsc. W dniu 27 listopada 2015 r. więziennictwo dysponowało 82.807 miejscami w oddziałach mieszkalnych, w których na powierzchni 248.421 m² przebywało 70.178 osób. Średnio jeden więzień dysponował powierzchnią celi mieszkalnej 3,54 m², to jest większą niż przewiduje art. 110 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego, który gwarantuje skazanym powierzchnię celi mieszkalnej nie mniejszą niż 3 m². W tym dniu zaludnienie oddziałów mieszkalnych zakładów karnych i aresztów śledczych wynosiło 84,7 %, a zaludnienie ogólne jednostek penitencjarnych jeszcze mniej, bo 83,7 %. Stan równowagi pomiędzy liczbą miejsc, a liczbą osób uwięzionych został osiągnięty w dniu 30 czerwca 2010 r., po długim okresie przeludnienia więzień w latach 2000 – 2010, które „rujnowało” system penitencjarny. Ten stan jednoznacznie jest oceniany jako porażka polityki kryminalnej państwa polskiego, w szczególności polityki karnej i penitencjarnej. Od 2010 roku w codziennych komunikatach Centralnego Zarządu Służby Więziennej w sprawie zaludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych czytamy informację, że zaludnienie jednostek penitencjarnych nie przekracza wartości 100%, to znaczy, że w polskim systemie penitencjarnym uporano się z tym problemem. Ten fakt wydaje się, że uspokaja państwo, które uznaje, że problem przeludnienia więzień w Polsce nie istnieje. Tą drogą pomija się fakt, że gwarantowana norma powierzchni mieszkalnej 3 m² na osobę w żaden sposób nie odpowiada normie powierzchni mieszkalnej człowieka, która jest optymalna ze względu na jego stan zdrowia. Państwo w latach 2000-2010 koncentrowało się na zapewnieniu więźniom 3 m² powierzchni mieszkalnej, nie na zwiększaniu jej. Ten cel został osiągnięty głównie dzięki zwiększeniu pojemności jednostek penitencjarnych. Przeludnienie więzień zostało rozwiązane nie dzięki zmianom w polityce kryminalnej, w szczególności karnej i penitencjarnej ale rozbudowie i budowie nowych zakładów karnych i aresztów śledczych tj. w sposób najbardziej kosztowny. Polityka karna, a nie prawo karne przez długie lata posiadało charakter zbyt represyjny, czego wyrazem jest wysoki współczynnik prizonizacji, którego wartość wynosi prawie 200¹. Polska znajduje się w czołówce krajów europejskich posiadających populację więzienną dużych rozmiarów. Populacja takich rozmiarów oraz brak wyraźnych tendencji do jej pomniejszania i redukcji

1 <http://www.prisonstudies.org/country/poland>

jest niepokojąca, bo zawsze może to grozić przeludnieniem więziennym i stabilizować stagnację w powiększaniu powierzchni mieszkalnej w celach, w których przebywają osoby pozbawione wolności. W moim przekonaniu więzienie nieprzeludnione, to takie więzienie, w którym osoby w nim przebywające dysponują taką powierzchnią mieszkalną, która jest odpowiednia ze względu na ich stan zdrowia. 3 m² powierzchni mieszkalnej przypadające na jednego więźnia nie jest taką powierzchnią. To dobrze, że w statusie prawnym więźnia prawo do powierzchni mieszkalnej celi posiada rangę ustawową. Z drugiej jednak strony, prawo nie może legalizować normy "niehumanitarnej", bo równie dobrze można byłoby przyjąć, że więzień ma prawo do 1 m² i uznać, że jeśli więzień korzysta z tej normy, to jest wszystko w porządku. Prawo powinno chronić normę powierzchni mieszkalnej więźnia, ale taką, która nie zagraża jego zdrowiu, nie degraduje więzi międzyludzkich, nie zagraża innym prawom ludzkim przysługującym również osobom pozbawionym wolności. W sytuacji Polski wydaje się, że określone przez prawo normy powierzchni przysługującej więźniowi, usprawiedliwiają państwo przed jego rewizją. Rozumowanie państwa jest następujące, jeżeli ustawodawca ustalił prawo do minimalnej powierzchni mieszkalnej a jest ono gwarantowane w praktyce, to jest wszystko w porządku. W tej sytuacji świat nauki powinien pobudzić państwo do proudzkiej refleksji nad losem osób pozbawionych wolności, którzy w więzieniu powinni mieć warunki przygotowania się do społecznej readaptacji po jego opuszczeniu.

Najważniejszym problemem jest nie tylko przeludnienie w ujęciu jurydycznym, ale również realnym, doświadczanym przez osoby skazane w tłoku więziennej rzeczywistości systemu penitencjarnego, który ma realizować indywidualnoprzewencyjne cele kary pozbawienia wolności. Prawo więźniów do powierzchni mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m² na osobę, nie było bardzo długo zmieniane. Powstało ono w oparciu o nieprecyzyjne kryteria. W Polsce zarówno w okresie przedwojennym jak i powojennym do 1989 r. obowiązywały normy kubaturowe pomieszczeń mieszkalnych więźniów. Normy metryczne powierzchni mieszkalnej zostały wprowadzone do systemu penitencjarnego w 1989 r., jako reakcja na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do dyrektora CZZK w 1989 r. Chodziło w tym wystąpieniu o ustalenie minimalnej powierzchni celi mieszkalnej dla więźniów. W regulaminie z 1989 roku z dniem 1 grudnia 1989 r. wprowadzono normę dla więźniów mężczyzn 3 m² i 4 m² dla kobiet. Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. dla wszystkich osób pozbawionych wolności wprowadził jedną normę metryczną 3 m². Zabieg ustanowienia normy metrycznej w 1989 r. był prosty, bowiem ustalono taką normę metryczną, która w tym czasie byłaby zapewniona wszystkim pozbawionym wolności oraz stanowiłaby

rezerwę w systemie więziennym w czasie wzrostu populacji więziennej. Norma metryczna wprowadzona do Kodeksu karnego wykonawczego w 1997 r. tj. 3 m² na osobę nie jest normą pożądaną ze względu na stan zdrowia. Stanowi ona zaledwie mniej niż połowę pożądaną przestrzeni osobistej więźnia w świetle proksemiki. Ta norma odbiega od standardów międzynarodowych, jest jedną z najniższych w Europie. Polska nie zrealizowała zalecenia Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiego lub Poniżającego Traktowania albo Karania (CPT), które sformułował podczas pierwszej wizytacji w Polsce w 1996 r., tj. potrzebę zwiększenia normy powierzchni celi mieszkalnej do 4 m². Ten postulat był powtarzany przy następnych wizytacjach CPT (tj. w roku 2000, 2004, 2009, 2013). Niedługo minie dwadzieścia lat od pierwszej wizyty CPT w Polsce a w tym zakresie nic się nie zmieniło. Należy jednak pamiętać, że postulowane 4 m² jest tylko pierwszym etapem do osiągnięcia standardu, który jest zalecany krajom Rady Europy przez CPT, a wynoszącego 7 m² na osobę. Zwiększenie normy powierzchni mieszkalnej można osiągnąć dwiema drogami: poprzez rozbudowę i budowanie nowych więzień albo redukcję populacji więziennej. Należy przyjąć ten drugi wariant jako nowoczesny, racjonalny, zgodny z Rekomendacją Nr R (99)22 w sprawie przeludnienia więzień i wzrostu populacji więziennej Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 30 września 1999 r.

Ukształtowanie populacji więziennej, której rozmiary będą miały charakter racjonalny oraz jej kontrola należy do najtrudniejszych zadań współczesnej polityki kryminalnej w Polsce. Już od dłuższego czasu jest krytykowana polityka karna, która ma charakter zbyt represyjny i nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym prawie karnym, ani w rozmiarach przestępczości. Pewnym ewenementem polskiej rzeczywistości w tym zakresie jest stosowanie niepunitywnego prawa karnego w sposób punitywny. Mają rację ci, którzy źródła tego stanu rzeczy upatrują w wadliwym modelu przygotowania osób do pełnienia ról w systemie sprawiedliwości karnej.

Nowelizacja Kodeksu karnego oraz innych ustaw przez Sejm z dnia 20 lutego 2015 r., która weszła w życie 1 lipca 2015 r. jest pewną „jaskółką” w kształtowaniu nowoczesnej struktury kar kryminalnych, w której powinny dominować kary alternatywne wobec kary pozbawienia wolności. Wiąże się to z nadzieją pomniejszenia się w sposób znaczący populacji więziennej, a w związku z czym powstanie możliwość zwiększenia norm powierzchni mieszkalnej celi osób pozbawionych wolności. Nowelizacja ta może przynieść zmiany dopiero po odpowiednio długim okresie jej stosowania. Jest w niej wiele obiecujących rozwiązań prawnych, które mogą zmienić strukturę orzekanych i wykonywanych kar. Do

najważniejszych unormowań należy dodanie do Kodeksu karnego art. 37a, który brzmi „Jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności (...)”. Teoretycznie przepisem tym można objąć większość popełnionych przestępstw. Według niektórych autorów, nie ma żadnej pewności, czy i w jakiej mierze sądy będą stosowały alternatywne sankcje wobec kary pozbawienia wolności. Jak już wspomniałam obecnie trudno ocenić wpływ nowelizacji Kodeksu karnego na redukcję populacji więziennej, ze względu na zbyt krótki czas jej obowiązywania. Niemniej w okresie od 30 czerwca 2015 r. do 31 października 2015 r. następuje spadek populacji skazanych o 2474 osób. Jednakże tendencja ta nie ma charakteru rosnącego, lecz malejącego, z 807 w miesiącu lipcu do 418 w październiku 2015 r. Jedynie upływający czas pokaże wyraźne i jednoznaczne tendencje redukcji populacji więziennej.

W perspektywie czasowej redukcja populacji więziennej, zwiększenie powierzchni mieszkalnej stopniowo do 4 m², następnie do 7 m², kontrola rozmiarów populacji więziennej jest bardzo pilna ze względu na realizację międzynarodowych i cywilizacyjnych standardów, z powodów humanitarnych, optymalnych warunków prowadzenia oddziaływań penitencjarnych, likwidacji negatywnych skutków zatłoczenia więziennego. Moje dotychczasowe długoletnie badania i studia nad tym negatywnym, patologicznym zjawiskiem, zawarte w monografii „Przeludnienie więzień w Polsce – przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania”² skłaniają mnie do zaoferowania holistycznego podejścia, które umożliwi skutecznie ograniczyć, pomniejszyć populację więzienną w oparciu o następujący paradygmat:

Po pierwsze – określenie celów polityki karnej i penitencjarnej, która powinna zmierzać do:

- 1.1. Redukcji populacji więziennej o połowę, do około 40 000 osób;
- 1.2. Obniżenia współczynnika prizonizacji dla Polski, który powinien być zbliżony do wartości 100;
- 1.3. Rewizji powierzchni mieszkalnej na jedną osobę do 7 m²;
- 1.4. Stworzenie rezerwy w pojemności jednostek więziennych (strefy buforowej), około 5–15% ogólnej ich pojemności.

Po drugie – przyjęcie podstawowej strategii zapobiegania przeludnieniu więziennemu

2 A. Nawój – Śleszyński, *Przeludnienie więzień w Polsce – przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

poprzez redukcję populacji, która może zasilić system więzienny we wszystkich stadiach wymiaru sprawiedliwości karnej (Rekomendacja R (99)22).

Po trzecie – wykorzystanie następujących narzędzi realizacji powyższej strategii tj.:

3.1. Obowiązującego ustawodawstwa karnego (dyrektyw wymiaru kary, w szczególności art. 58 Kodeksu karnego, nowych instytucji prawa karnego), oraz znowelizowanego ustawodawstwa karnego zaproponowanego przez T. Szymanowskiego³,

3.2. Modyfikacji modelu warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary w kierunku modelu automatycznego,

3.3. Wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji częściowego zawieszenia kary pozbawienia wolności i redukcji kary wykonywanej⁴.

Po czwarte – powołanie Służby Probacyjnej w Polsce.

Po piąte – zreformowanie przygotowania do wykonywania zawodów w organach wymiaru sprawiedliwości karnej:

5.1. Modyfikacja programów studiów przygotowujących do wykonywania zawodu sędziego, prokuratora,

5.2. Unowocześnienie aplikacji sądowej i prokuratorskiej – odrzucenie obowiązujących wzorców.

Po szóste – przeprowadzenie przemyślanej amnestii w celu zmniejszenia populacji więziennej do poziomu około 40 000 osób⁵.

Po siódme – start z zaprogramowanymi zmianami.

Po ósme – uchylenie przepisów art. 110 § 2b-2i oraz § 5 k.k.w.

Po dziewiąte – ocena przebiegu realizacji programu.

Po dziesiąte – monitorowanie programu przez odpowiedni zespół, organ państwowy, który by uprzedzał o zagrożeniach jego realizacji.

Tylko podejście systemowe, które zaproponowałam może przynieść trwałe skutki w redukcji populacji więziennej, która umożliwi humanitarne wykonywanie kary kryminalnej jaką jest kara pozbawienia wolności i osiągnięcie przez nią indywidualnych celów kary.

³ T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce*, LEX a Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 339–344.

⁴ Według postulatu *de lege ferenda* sformułowanego przez P. Stępniaaka patrz: P. Stępniaak, *Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna. Legislacja. Praktyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 465–466.

⁵ Według zasad zaproponowanych przez J. Skupińskiego, patrz: J. Skupiński, *Amnestia w Polsce – problem aktualny*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, Wyd. STO, Bielsko-Biała 2006, s. 101–102.